

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy w Pawilonie Polskim na 16 Międzynarodowej Wystawie
Architektury w Wenecji w 2018r.

Tytuł: Architektura musi zniknąć

Kurator: Paweł Grobelny, Agnieszka Rasmus-Zgorzelska

Architektura musi zniknąć / Architecture Must Disappear

Koncepcja wystawy

W scenariuszu naszej wystawy nie ma miejsca dla architektury. Jej jedynym bohaterem jest człowiek. *Rolą architektury jest dawać schronienie ciału i podnosić na duchu*, mówią kuratorki Biennale Architektury 2018. I podsuwają pojęcie *swobodnej przestrzeni – freespace* – przestrzeni architektury przepełnionej szacunkiem dla człowieka, dla jego potrzeb i wrażliwości.

Wokół narcystyczne wieżowce na pustyni, sztuczne wyspy dla bogatych. Prywatyzacja przestrzeni miasta przez galerie handlowe i grodzone osiedla. Przejścia podziemne dla pieszych i swobodny przejazd dla samochodów. Starchitecki. Hiperinflacja ikon. Spekulacyjne inwestycje. Architektura spektaklu. Dla kogo dzisiaj projektują architekci i budują inwestorzy?

Nie jesteśmy pierwszymi, którzy zadają to pytanie. Wyzwanie architekturze rzucił już w 1957 roku Oskar Hansen z Wojciechem Fangorem i Stanisławem Zamecznikiem na II Ogólnopolskiej Wystawie Sztuki w Zachęcie. Zaprojektowali ciągłą kompozycję barwnych, giętych płyt, które miały być tłem eksponującym zwiedzających. Podobne założenia stały za wystawą zatytułowaną „Studium przestrzeni”, przygotowaną w Salonie „Nowej Kultury” przez Wojciecha Fangora i Stanisława Zamecznika w 1958 roku. Kompozycja płócien tworzyła jedynie tło i kontekst dla znajdujących się między nimi ludzi. W przybitym do drzwi galerii manifeście Wojciech Fangor tłumaczył: “[...] Odbiorca przez wybór drogi i czasu staje się automatycznie współtwórcą dzieła”. Dzieła otwartego. W 2003 roku w galerii Domu Artysty Plastyka w Warszawie Oskar Hansen pokazał z kolei wystawę „Tło zdarzeń – przyjrzyjmy się sobie”. W niewielkiej sali architekt rozstawił kilkanaście białych ekranów, których zadaniem było kadrowanie stojących między nimi ludzi. To oni byli bohaterami i twórcami instalacji.

To właśnie człowiek jest podmiotem hansenowskiej koncepcji Formy Otwartej. Powstające według jej zasad dzieła – również budynki – traktują odbiorcę – i użytkownika – jako aktywnego uczestnika, współtwórcę przestrzeni. Człowiek jest nie tylko widzem, lecz także aktorem. Nie ogląda budynku, ale odczuwa jego działanie. Nie podziwia, lecz korzysta. Nie jest przez budowlę zdominowany, lecz ją współtworzy.

Chcemy przez silny plastyczny gest wpisać się w zapoczątkowany przez awangardowych projektantów i artystów cykl napomnień dla architektów, dla inwestorów, dla budujących. Architektura zatem korzy się, architektura znika, unieważnia się. Chcemy znowu przypomnieć, dla kogo powstają budynki i co może znaczyć *freespace*.

Widzieć w przestrzeni to, co najważniejsze – człowieka, którego trudno zauważyć, wyodrębnić z chaosu zaśmieconej przedmiotami otaczającej nas dziś przestrzeni – Formy Zamkniętej. Tu, w tej laboratoryjnej przestrzeni, zwiedzający są podmiotem: jednocześnie widzami i aktorami biorącymi czynny udział w poznawczej analizie postaci ludzkiej eksponowanej przez chłonne formalnie, antyprzedmiotowe tło – Formę Otwartą.

Oskar Hansen, 2003

Architektura musi zniknąć

Streszczenie scenariusza wystawy

Sala wystawowa pawilonu zostanie w całości wyłożona lustrem. Zwiedzający po wejściu do sali zobaczą tylko siebie. Architektura pawilonu zniknie, stanie się nieistotna. Przez ten prosty, powszechnie zrozumiały, a jednocześnie radykalny i mocno symboliczny plastyczny gest, chcemy przypomnieć, że podmiotem architektury jest człowiek i jego dobrostan.

W pierwszym pomieszczeniu (przedsiionku) po lewej stronie umieszczony zostanie tytuł wystawy, tekst kuratorski i cytata z Oskara Hansena – jest to wypowiedź związana z jego wystawą z 2003 roku – który, w odniesieniu do naszej wystawy, uświadamia ciągłość wysiłków zmierzających do tego, by architektura była bardziej etyczna i humanistyczna. W tym samym pomieszczeniu po prawej stronie umieszczone zostaną zdjęcia i tekst dotyczące trzech wspomnianych w tekście kuratorskim wystaw, których nasza prezentacja jest kontynuacją.

Przed wejściem do sali głównej odwiedzający będą mogli wziąć ze specjalnie zaprojektowanego, spójnego z wizją estetyczną całości postumentu broszurę, w której zawarte będą informacje o Oskarze Hansenie i jego zasadzie Formy Otwartej. Ściany sali głównej zostaną całkowicie wyłożone lustrem. Zwiedzający po wejściu do sali otrzymają silny bodziec estetyczny – architektura pawilonu znika, przestaje być istotna. Materialność ścian ukryta jest pod lustrzaną powierzchnią, kształt budynku przestaje być ważny i czytelny, jedyną funkcją architektury od tej chwili jest odbijanie wizerunku człowieka. Architektura staje się hansenowskim „tłem zdarzeń”, „autoteatrem” (który, w słowach samego Hansena z 1983 roku, jest propozycją takiej organizacji przestrzeni, dzięki której postać przeciętnego, niezauważonego człowieka nabiera wartości wyjątkowych), a ekspozycja – dobitnym a jednocześnie prostym „napomnieniem” i hansenowskim w duchu eksperymentem przekształcającym zamkniętą, dominującą, symetryczną, hierarchiczną i elitarną w wyrazie formę pawilonu w formę otwartą, demokratyczną i niehierarchiczną.